

Adam Miodowski  
Białystok

## WOJSKOWI POLACY W ROSJI W DOBIE REWOLUCJI LUTOWEJ

Rewolucja lutowa rozbudziła powszechny i masowy pęd wyzwolenczy pośród narodów ujarzmionych przez państwo rosyjskie. Czyż mogło być inaczej skoro hasłem tej rewolucji i to głoszonej z największym zapałem, była idea wolności? W konsekwencji konieczne stało się jej zrealizowanie również w odniesieniu do Polski. Konieczność tę potęgował fakt ogłoszenia przez państwa centralne 5.11.1916 r. zamiaru odbudowy państwa polskiego. Rewolucja rosyjska nie mogła zatem w odniesieniu do kwestii polskiej nie zająć stanowiska. Toteż 27.03.1917 r. Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich [dalej: RDRiŻ] ogłosiła „Orędzie do narodu polskiego” i choć było to wystąpienie bardziej kurtuazyjne, stało się wszakże inspiracją dla Rządu Tymczasowego do sformułowania konkretnej już deklaracji. 30.03.1917 r. Rząd Tymczasowy, licytując się przy okazji z państwami centralnymi, wydał „Manifest do Polaków”, w którym stwierdzał m.in., iż (...) *naród rosyjski, który zrzucił z siebie jarzmo, przyznaje bratniemu narodowi polskiemu również prawo stanowienia o swym losie (...)*<sup>1</sup>. Spontanicznie zareagowały na te deklaracje rzesze Polaków w Rosji, a więc zarówno ci osiadli od dawna na emigracji w ośrodkach przemysłowych, jak też wygnancy wojenni i polityczni, ale też i jeńcy z wojsk austriackich i niemieckich, w tym i z legionów. W głównej mierze ta radość udzieliła się jednak polskim żołnierzom i oficerom z armii rosyjskiej<sup>2</sup>. Pierwszym ich odruchem wobec wydarzeń rewolucyjnych i ogłoszonych przez kierownicze czynniki rosyjskie deklaracji w sprawie polskiej, była dążność do skupiania się i organizowania w związki wojskowych. Zasadniczą tego przyczyną było pragnienie osiągnięcia jakiejś formy łączności etnicznej Polaków w armii rosyjskiej. Realizacja tego celu stała się możliwa z chwilą wydania słynnego rozkazu nr 1 z 14.03.1917 roku<sup>3</sup>. Tego dnia na połączonym posiedzeniu sekcji robotniczej i żołnierskiej Piotrogrodzkiej RDRiŻ opraco-

<sup>1</sup> *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1: *marzec 1917–listopad 1918*, Warszawa 1957, s. 416-417.

<sup>2</sup> W chwili obalenia caratu istniała już formująca się w Kijowie i guberni kijowskiej Dywizja Strzelców Polskich, skupiająca w swych szeregach zaledwie kilka promili z przeszło półmilionowej rzeszy Polaków znajdujących się w armii rosyjskiej. Poza tym w rosyjskich obozach jenieckich znajdowało się przeszło 100 tysięcy Polaków z armii austriackiej i niemieckiej. Ponadto przebywało na terenie Rosji kilkadziesiąt tysięcy Polaków zdolnych do służby wojskowej, a tylko czasowo korzystających z różnego rodzaju odroczeń. W sumie więc w Rosji znajdowało się blisko 700 tysięcy żołnierza polskiego. Patrz: M. Wrzosek, *Idea wojska polskiego w Rosji po obaleniu caratu i walka o jej realizację*, [w:] *Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914-1939*, t. 12, Warszawa 1967, s. 69.

<sup>3</sup> Treść rozkazu patrz: M. Wieliczko, *Polska w latach wojny światowej w kraju i na obczyźnie*, Warszawa 1930, s. 145.

wane zostały podstawy owego rozkazu. Rozkaz nr 1 spowodował, że Wódz Naczelny gen. Michał Aleksiejew wydał 17.03.1917 r. „Tymczasowe zarządzenie o organizacji władz armii i floty”, zaś 18.03.1917 r. minister wojny Aleksander Guczkow rozkaz nr 114<sup>4</sup>. Obydwa te dokumenty stały się podstawą formalną do tworzenia Związków Wojskowych Polaków [dalej: ZWP]. Niniejsza publikacja jest próbą przedstawienia i analizy zagadnień związanych z okolicznościami zorganizowania się ruchu wojskowych Polaków w Rosji, działalnością poszczególnych struktur ruchu, głównie tą w odniesieniu do prób tworzenia polskiego wojska w Rosji oraz przyczynami niepowodzenia tych działań w dobie rewolucji lutowej.

Pierwsza inicjatywa powołania ZWP zrodziła się w Piotrogradzie wśród grupy oficerów zbliżonych poglądami politycznymi do obozu demokratycznego<sup>5</sup>. W wyniku podjętych prac organizacyjnych, realizowanych głównie przez Witolda de Greulla, Stanisława Iwanowskiego, Henryka Lewenstamma, Witolda Mickiewicza i Wacława Szczęsnego został zwołany w Piotrogradzie na 30.04.1917 roku wiec żołnierzy Polaków, na którym powołano do życia pierwszy w Rosji ZWP. Na pierwszym zebraniu Związku w dniu 6.04.1917 roku wybrano zarząd<sup>6</sup> oraz przyjęto uchwałę, w której prócz pozdrowień dla Rządu Tymczasowego i RDRiŻ, określono cel działalności utworzonej organizacji. Najogólniej rzecz ujmując, miała ona za zadanie (...) *wytworzenie łączności między Polakami wojskowymi armii rosyjskiej na gruncie kulturalno-narodowym i wzajemną pomoc w najszerszym zakresie*<sup>7</sup>. Cel poczynił piotrogrodzkiego ZWP podany w odezwie, został w późniejszym okresie powtórzony w opracowanym Statucie Związku. Dla osiągnięcia tego celu zapowiedziano przeprowadzenie szeregu przedsięwzięć, tj. m.in. rejestrację Polaków służących w armii rosyjskiej, rozpoczęcie pracy nad uświadomieniem narodowym, szerzenie wiedzy ogólnej i zawodowej, popieranie czytelnictwa, zakładanie jadłodajni, ułatwienie korespondencji z rodzinami w kraju, roztoczenie opieki nad inwalidami i rannymi oraz niesienie pomocy materialnej członkom Związku<sup>8</sup>. Wykonanie tych zadań powierzono powołanym komisjom oraz innym komórkom organizacyjnym, które nawiązały dość ściśle kontakty z Polskim Towarzystwem Pomocy Ofiarom Wojny oraz Centralnym Komitetem Obywatelskim. Realizując zadania opiekuńcze zamierzano skorzystać z ich pomocy, szczególnie charytatywnej<sup>9</sup>. Rzeczywiście była to działalność potrzebna i pożyteczna, stąd wkrótce stała się popularna wśród żołnierzy Polaków garnizonu piotrogrodzkiego. W rezultacie po kilku tygodniach pracy piotrogrodzka organizacja skupiała wokół siebie przeszło 2000 wojskowych<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> T. Kaźmierski, *Wojskowi Polacy w Rosji w czasie rewolucji 1917-1918*, Warszawa 1935, s. 20.

<sup>5</sup> Polskie środowiska demokratyczne zorganizowały się już w 1915 r. w konspiracyjnym Zrzeszeniu Niepodległościowym. W dobie rewolucji lutowej głównymi ośrodkami obozu demokratycznego były: Piotrogród, gdzie działał utworzony w pierwszych dniach marca 1917 r. Polski Komitet Demokratyczny; Moskwa, w której rozwinął pracę Polski Klub Demokratyczny oraz Mińsk, gdzie bardzo aktywny był Polski Związek Demokratyczny. Ponadto działały jeszcze nieco słabsze organizacyjnie struktury na Ukrainie, tj. Polska Grupa Demokratyczno-Niepodległościowa, Polski Związek Demokratyczny, Zrzeszenie Demokratyczne i Polskie Stronnictwo Radykalne. Na I Zjeździe Demokracji Polskiej w Moskwie, który odbył się w dniach 9-10.05.1917 r. powołano jako instytucję kierowniczą całego obozu tzw. Komitet Demokratyczny. Czołowi działacze obozu demokratycznego posiadali szerokie koneksje wśród członków CKW RDRiŻ oraz ministrów Rządu Tymczasowego.

<sup>6</sup> Zarząd był złożony z 27 osób, które wyłonili spośród siebie siedmioosobowe Prezydium w składzie: Wacław – prezes, Bronisław Barylski, Stanisław Iwanowski i Michał Wichliński – wiceprezisi, Józef Adamczewski, Mieczysław Norwid Raczkiewicz – sekretarze, Jan Jacyna – skarbnik. Patrz: Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], 400/1945 – [rkp] M. Norwid Raczkiewicz, *Przyczynek do historii ZWP w Piotrogradzie*, s. 2.

<sup>7</sup> T. Kaźmierski, op. cit., s. 23-24. *Kwestia wojska polskiego w Rosji w 1917 r. Przyczynek do historii Związków i Zjazdu Wojskowych Polaków z byłej armii rosyjskiej oraz do dziejów ruchu niepodległościowego i polityki polskiej w Rosji*, oprac. W. Szczęsny, Warszawa 1936, s. 19.

<sup>8</sup> *Kwestia wojska polskiego...* s. 19.

<sup>9</sup> Powołano następujące Komisje: Wojskowo-Statystyczną, Kulturalno-Oświatową, Spraw Zewnętrznych, Administracyjno-Gospodarczą oraz Prawną. Szerzej patrz: *Kwestia wojska...* s. 31-32.

<sup>10</sup> Tamże, s. 32.

Oblicze polityczne zarządu piotrogrodzkiego ZWP było dość zróżnicowane – od członków Polskiej Partii Socjalistycznej „Lewicy” [dalej: PPS L] do Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego [dalej: SND], co naturalnie nie wpływało dodatnio na pracę zarządu<sup>11</sup>. Stopniowo jednak dzięki dość zwartej grupie tzw. niepodległościowców wywodzących się przeważnie z Polskiej Partii Socjalistycznej Frakcji Rewolucyjnej [dalej: PPS FR] i częściowo Polskiej Organizacji Wojskowej [dalej: POW], większość zarządu stanęła na pozycjach wyczekujących na dyrektywy z kraju odnośnie zasadniczej kwestii, jaką stała się idea stworzenia w Rosji polskiej armii narodowej. Piotrogrodzki ZWP, zgodnie z końcowym sformułowaniem swego statutu, stwierdzającym, że w miarę potrzeby i możliwości stworzy autonomiczne oddziały Związku w całym państwie rosyjskim, de facto aspirował do roli wiodącej organizacji. Początkowo pod jego patronatem powstało szereg filii na terenie Piotrogradzkiego Okręgu Wojskowego oraz w Finlandii<sup>12</sup>. Aby jednak objąć swymi wpływami wszystkich wojskowych Polaków służących w armii rosyjskiej, piotrogrodzki Związek nie miał odpowiednich sił i środków ani też programu, który by odpowiadał tak wielkiej ilości wojskowych rozrzuconych na ogromnej przestrzeni. Nie wszystkim wojskowym Polakom odpowiadał program tego Związku, w którym, zdaniem wielu, nazbyt były wyeksponowane zadania opiekuńcze przy jednoczesnym niedocenianiu potrzeby formowania polskiego wojska. Rzec można, iż od samego początku funkcjonowania ruchu wojskowych Polaków pojawiła się pewna dwutorowość w kształtowaniu jego pryncypiów. Jedni chcieli na podłożu ZWP organizować struktury opiekuńczo-filantropijne, inni zaś struktury militarne. Dlatego też niezależnie od Związku w Piotrogradzie, choć też w oparciu o rozkaz nr 114 ministra A. Guczkowa, na przestrzeni kwietnia i maja 1917 roku zaczęły powstawać samorzutnie liczne ZWP w garnizonach tyłowych jak i jednostkach frontowych, często o zupełnie zróżnicowanym obliczu. I tak już 8.04.1917 roku w Moskwie zwołany został przez Tymczasową Radę Wojskowych Polaków wiec, w którym wzięło udział około 20 tysięcy żołnierzy Polaków. Wówczas to zdecydowano o powołaniu lokalnych struktur ZWP. Z kolei w Tambowie 19.04.1917 roku otwarto klub ZWP. W Kijowie ZWP powołano do życia 22.04.1917 roku. Natomiast we Władywostoku zorganizował się 26.04.1917 roku Polski Komitet Wojskowy, stawiając sobie za cel zjednoczenie wszystkich Polaków służących w armii rosyjskiej w obrębie miejscowego garnizonu. 29.04.1917 r. na ogólnym zebraniu wojskowych Polaków w Sewastopolu zgromadzeni postanowili utworzyć lokalny ZWP, wybierając spośród siebie Tymczasowy Komitet dla jego organizacji. Na odbytym w dniach 25.04-8.05.1917 roku zebraniu wojskowych Polaków w Karsie także stworzono lokalne struktury ZWP. 6.05.1917 roku w Odessie powstał również ZWP Frontu Rumuńskiego. Natomiast w VI Armii wiec organizacyjny ZWP odbył się 10.05.1917 roku, a zebrani jednomyślnie postanowili przystąpić do organizowania jego struktur, wyłaniając ze swego grona Tymczasowy Komitet Organizacyjny. 18.05.1917 r. w Twerze powstał kolejny ZWP, a 26.05.1917 roku zostało zwołane walne zebranie wojskowych Polaków załogi erzerumskiej, w rezultacie którego także wojskowi Polacy w Erzerumie zorganizowali swój Związek. Z kolei w XI Armii ZWP powstał 8.06.1917 roku<sup>13</sup>. Ponadto zorganizowane zostały oddziały ZWP w Wołodzie, Gdowie, Starej Rusie, Krzyczewicach, Nowgorodzie, Starym oraz Nowym Peterhofie, Gatchynie, Krasnym Siole, Carskim Siole, Łudze, Helsigforsie, Tammerforsie, Abo, Wyborgu i jeszcze kilku innych pomniejszych ośrodkach. Jest rzeczą znamionną, że w większości swej organizacji, które powstawały na dalekim zapleczu frontu, a więc składały się siłą rzeczy z żołnierzy służb tyłowych względnie pułków zapasowych bliższe były w swych zapatrywaniach poglądom obozu demokratycznego, względnie lewicy rewolucyjnej i podobnie jak te grupy poli-

<sup>11</sup> J. Jacyna, *30 lat w stolicy Rosji (1888-1918). Wspomnienia*, Warszawa 1926, s. 101-102.

<sup>12</sup> M. Norwid Raczkiewicz, op. cit., s. 4.

<sup>13</sup> T. Kaźmierski, op. cit., s. 111-123.

tyczne występowały przeciwko tworzeniu polskiego wojska w Rosji<sup>14</sup>. Natomiast związki powstałe na gruncie jednostek armii czynnej, z kolei bliższe były w swych zapatrywaniach opcji SND i raczej wypowiadały się za utworzeniem polskiego wojska, czyniąc to zwłaszcza w początkowym okresie swej działalności. Wydaje się, iż próba wytłumaczenia tego zjawiska wpływami obozu demokratycznego czy też SND na poszczególne związki, a faktycznie na ich zarządy<sup>15</sup> jest pewnym uproszczeniem. W praktyce bowiem, obok wpływu poszczególnych ugrupowań politycznych, decydowało jeszcze oblicze moralne samego żołnierza. Żołnierze jednostek tyłowych czy też zapasowych, z reguły byli bardziej zdemoralizowani od żołnierzy frontowych i pod każdym pretekstem szukali możliwości uchylenia się przed pójściem na front. Zjawisko to było widoczne w armii rosyjskiej już w 1916 roku, a zaczęło potęgować się w dobie rewolucji lutowej. Zrozumiałe jest, że tej atmosferze poddał się też żołnierz Polak, który w wypadku utworzenia polskiego wojska zmuszony byłby do wyruszenia z nim na front, co bynajmniej nie wszystkim odpowiadało. Dlatego też hasło rzucone przez obóz demokratyczny i powtórzone przez pietrogradzki ZWP *czekać na dyrektywy z kraju* było dla wielu jak najbardziej na rękę. Inaczej natomiast reagował żołnierz frontowy, który jeszcze nie widział perspektywy zakończenia wojny i zdawał sobie sprawę z tego, że musi walczyć. Walka pod własnymi sztandarami w imię wyzwolenia Ojczyzny była mu bliższa, aniżeli w szeregach armii rosyjskiej, w której był nieraz poniżany i dyskryminowany. Dlatego też, szczególnie w pierwszych miesiącach rewolucji, gdy armia rosyjska jeszcze nie uległa tak dalece procesowi demoralizacji, atrakcyjna wydała się Polakom żołnierzom frontowym idea stworzenia polskiego wojska. Dodatkowo zachęcającym argumentem była tu też perspektywa wycofania z frontu w celu przeprowadzenia na zapleczu prac organizacyjnych. Wyłonienie się dwóch nurtów w powstających ZWP, było pochodną nie tylko występowania w nich wpływów różnych grup politycznych, lecz także wynikiem działalności konspiracyjnej organizacji pod nazwą Polska Liga Wojenna Walki Czynnej [dalej: PLWWC], założona przez Henryka Bagińskiego w Kijowie. Trzon tej organizacji tworzyli członkowie galicyjskiej Armii Polskiej<sup>16</sup> oraz Polskich Drużyn Strzeleckich. Zasadniczym celem jaki postawili przed sobą konspiratorzy było utworzenie na terenie Rosji silnego polskiego wojska, które poprzez fakt uczestnictwa w działaniach bojowych przeciwko państwu centralnym wyrobiłoby Polsce mocniejszą pozycję podczas rokowań konferencji pokojowej<sup>17</sup>. Organizacja ta prowadziła przede wszystkim działalność skierowaną przeciwko zarządowi pietrogradzkiego ZWP, równocześnie ugruntowując swe wpływy w tych formacjach taktycznych armii rosyjskiej, w których znajdowały się duże skupiska Polaków. Objęła także nieoficjalny patronat nad Dywizją Strzelców Polskich [dalej: DSP]. W dywizji tej wielu widziało rdzeń przyszłego polskiego wojska w Rosji. Na 14.04.1917 roku w DSP zwołany został rozkazem generała Tadeusza Bylewskiego zjazd delegatów wszystkich oddziałów. Inicjatywę podczas obrad przejęła PLWWC, a przewodniczącym zjazdu wybrany został H. Bagiński. W tych okolicznościach przedmiotem zainteresowania zjazdu stało się poszukiwanie środków przeciwdziałających propagandzie politycznej skierowanej przeciwko tworzeniu polskiego wojska w Rosji<sup>18</sup>. Poza tym niejako przy okazji rozpatrzyć zamierzano wiele problemów związanych ze służbą wewnętrzną jak np. salutowanie, dystynkcje, umundurowanie itp. Zasadniczym dokumentem przyjętym podczas zjazdu stała się *Deklaracja ideowa*<sup>19</sup>. Z jej treści wynika, że na zjeździe zwycięstwo odniosła linia reprezentowana przez SND. Zdecydowano m.in. o przekształceniu DSP w kadry przyszłego polskiego wojska<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> *Kwestia wojska...* s. 234-238.

<sup>15</sup> Tezę taką wysunął swego czasu prof. Mieczysław Wrzosek. Patrz: M. Wrzosek, op. cit., s. 71.

<sup>16</sup> Tajna organizacja wojskowa powstała w lipcu 1910 r. w Galicji z inicjatywy młodzieży „zarzewickiej”.

<sup>17</sup> *O polski czyn zbrojny na wschodzie 1914-1918*, Warszawa 1925, s. 20.

<sup>18</sup> H. Bagiński, *Z dziejów Towarzystwa Wiedzy Wojskowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1968, nr 2, s. 414.

<sup>19</sup> „Wiadomości Wojskowe”, nr 4 z 29.04.1917 r.

<sup>20</sup> „Wiadomości Wojskowe”, nr 5 z 6.05.1917 r.

Wpływy SND w strukturach dywizji były w pełni zrozumiałe, gdyż utrzymały się jeszcze od czasów tworzenia Legionu Puławskiego. Chcąc wprowadzić w czyn przyjęte uchwały, jeszcze podczas obrad zjazdu skierowano do Piotrogradu delegację dywizji z płk. Lucjanem Żeligowskim na czele<sup>21</sup>. Miała ona za zadanie nawiązać kontakty z tamtejszymi polskimi ugrupowaniami politycznymi, by wspólnie podjąć starania o otrzymanie zgody od Rządu Tymczasowego na formowanie polskiego wojska<sup>22</sup>. Zabiegi takie miały znaczne szanse powodzenia, ponieważ do idei formowania polskiego wojska odnosili się przychylnie zarówno dowódca wojsk Frontu Południowo-Zachodniego generał Aleksander Brusilow, jak też wspomniani wcześniej minister wojny A. Guczkow i naczelny wódz armii rosyjskiej generał M. Aleksiejew<sup>23</sup>. Delegację dywizji spotkało przychylne przyjęcie jedynie ze strony endeckiego Komitetu Narodowego Polskiego [dalej: KNP]. Obóz demokratyczny z Aleksandrem Lednickim na czele wypowiedział się zdecydowanie przeciwko postulatam zawartym w „Deklaracji ideowej zjazdu dywizji”<sup>24</sup>. W tych okolicznościach na wspólnej naradzie delegacji dywizji z przedstawicielami KNP postanowiono zwrócić się do ministra wojny z propozycją powołania specjalnej komisji, która by zajęła się sprawą formowania polskich korpusów. Propozycja ta wobec przychylniej postawy ministra wojny A. Guczkova, jak i wodza naczelnego generała M. Aleksiejewa, została załatwiona pozytywnie i w dniu 8.05.1917 roku Ministerstwo Wojny wyraziło zgodę na powołanie Komisji Wojskowej ds. Formowania Oddziałów Polskich przy Sztabie Generalnym. Komisja składać się miała z przedstawicieli rosyjskiego Sztabu Generalnego, KNP oraz DSP, a na jej czele stanąć miał generał T. Bylewski<sup>25</sup>. Koncepcja utworzenia korpusu nie została póki co wprowadzona jednak w życie, dymisja A. Guczkova ze stanowiska ministra wojny i objęcie tej teki przez Aleksandra Kiereńskiego przesądziły o niepowodzeniu zamierzenia. Również i sam generał T. Bylewski po rozmowach z A. Lednickim oraz liderami obozu demokratycznego doszedł do przekonania, że decyzja w sprawie tworzenia jednostek polskiego wojska w Rosji powinna być dopiero podjęta po wypowiedzeniu się w tej sprawie zjazdu przedstawicieli wojskowych Polaków z całej Rosji.

Przygotowania do takiego zjazdu trwały już od początku kwietnia i poprzedzone były zjazdami na szczeblu niektórych armii, frontów oraz okręgów wojskowych, na których głównym zagadnieniem była kwestia tworzenia polskiego wojska. Wśród odbytych zjazdów na uwagę zasługują zjazdy w Rzeżycy, Mińsku i Rydze. Zjazd w Rzeżycy odbywający się w dniach 10-16.04.1917 roku zgromadził delegatów przeszło dwudziestotysięcznej rzeszy Polaków, którzy znajdowali się w V Armii, wchodzącej w skład Frontu Północnego. Przedstawiciele lewicy rewolucyjnej, tj. Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy [dalej: SDKPiL] oraz PPS L kierowni przez por. Romana Łągwę i Mariana Marczewskiego przeciwstawiali się zdecydowanie myśli formowania polskiego wojska. Co ciekawe, swoją agitację prowadzili nie tylko na sali obrad, ale także i poza nią podczas prywatnych spotkań. Zjazd, pomimo aktywnego przeciwdziałania ze strony przeciwników tworzenia polskiego wojska, przyjął uchwałę, w której opowiedział się *za wydzieleniem z armii rosyjskiej* żołnierzy Polaków w celu utworzenia polskiej formacji wojskowej złożonej ze wszystkich rodzajów broni i instytucji pomocniczych. Utworzenie tej formacji uzależniono jednak od decyzji (...) *ogólnego zjazdu przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i wojskowych tak armii czynnej jak i garnizonów tyłowych, porozumienia się z Rządem Tymczasowym, jak i wzięcia pod uwagę zdania Tymczasowej Rady Stanu* [dalej: TRS]<sup>26</sup>. Zjazdowi w Rzeżycy

<sup>21</sup> Prócz płk. L. Żeligowskiego w skład delegacji wchodził: kpts M. Wężyk, por. K. Ostrowski, ppor. Liesel i K. Zdziechowski.

<sup>22</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Akta Żeligowskiego, t. 8, s. 14.

<sup>23</sup> „Wiadomości Wojskowe”, nr 15-18 z 12.05.1918 r.

<sup>24</sup> AAN, Akta Żeligowskiego, t. 8, s. 259.

<sup>25</sup> „Wiadomości Wremiennogo Prawitielstwa”, nr 42 z 28.04(11.05).1917 r.

<sup>26</sup> „Wiadomości Wojskowe”, nr 7 z 20.05.1917 r.



przypisać należy przełomowe znaczenie, ponieważ był pierwszym polskim zjazdem wojskowych. W odróżnieniu od wspomnianego wcześniej zjazdu delegatów DSP, będącego de facto zjazdem żołnierzy służących w polskiej formacji wojskowej, zjazd w Rzeżycy zapoczątkował nową formę kształtowania własnego stanowiska przez Polaków służących jeszcze w armii rosyjskiej<sup>27</sup>. Już w trakcie obrad tego zjazdu sprawa organizacji mu podobnych została przesądzona. Natomiast zjazd w Mińsku zwołany został z inicjatywy ZWP miejscowego garnizonu dla zorganizowania struktur związkowych na szczeblu Frontu Zachodniego, jak i wypowiedzenia się w kwestii tworzenia polskiego wojska w Rosji. O ile pierwsze zagadnienie nie sprawiło żadnej trudności, o tyle sprawa stworzenia polskiego wojska wyraźnie podzieliła delegatów na dwa obozy. Ostatecznie zwyciężyli zwolennicy idei polskiego wojska, a za przyjętą uchwałą w tej sprawie głosowało 2/3 obecnych. Jednakże zawierała ona wiele zastrzeżeń. Do bardziej znamienitych zaliczyć należy żądanie gwarancji, by utworzone w Rosji polskie wojsko nie zostało skierowane przeciwko pułkom polskim już istniejącym, względnie formowanym w Królestwie Polskim. Żądano zagwarantowania, by korpus oficerski utworzonej armii był wyłącznie polski i wreszcie, by polskie wojsko tworzyło niepodzielną całość i podlegało bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi armii rosyjskiej jedynie pod względem operacyjnym. Poza tym formowanie polskich oddziałów uzależniono od zgody ogółu wojskowych Polaków od opinii emigracji polskiej, a nawet od opinii całego narodu<sup>28</sup>. W jaki sposób naród miałby swój sąd w tej sprawie wyartykułować, nie określono. Przyjęty na zjeździe statut głosił, że związek dąży do uzyskania niepodległej, zjednoczonej, demokratycznej Polski i w tym celu zmierza do zrzeszenia wszystkich wojskowych Polaków, uświadomienia ich w duchu narodowym i przygotowania do pracy obywatelskiej w kraju. Ponadto postawiono zadanie szerzenia oświaty wśród żołnierzy, ułatwienie korespondencji z krajem, odnajdywanie rodzin itd. W swej deklaracji politycznej zjazd stwierdził, że w Kongresówce odradza się państwo polskie, a TRS jest jego polityczną reprezentacją<sup>29</sup>. Ta niekonsekwencja w przyjętych uchwałach świadczyła o braku wyrobienia politycznego, jak i zrozumienia dla ówczesnie panującej sytuacji. Wspomniane powyżej zjazdy służyły przykładem dla innych armii i frontów, które również organizowały u siebie podobne zjazdy wojskowych Polaków, na których zapadały uchwały o konieczności ich wydzielenia z armii rosyjskiej i utworzenia polskiego wojska. Wyjątkiem był zjazd wojskowych Polaków XII Armii, który odbył się w dniach 19-20.04.1917 roku w Rydze. Został on poprzedzony zebraniem, na którym wyłoniono dla tworzących się struktur ZWP organ kierowniczy w postaci Tymczasowego Komitetu Polskiego. Sam zjazd, w którym wzięło udział ponad 600 delegatów przyjął uchwałę, z której wynikało, że tworzyć armię narodową może jedynie, jak to stwierdzono, legalna władza w kraju. Organizowanie natomiast armii na emigracji jest niewskazane, podobnie jak i wydzielenie żołnierzy Polaków w oddzielne polskie pododdziały w ramach armii rosyjskiej<sup>30</sup>. Zwycięstwo tej opcji na ryskim zjeździe było konsekwencją posiadania przez piotrogrodzki ZWP wpływów na tym terenie.

Wobec prawie że jednomyślnego postulatu wszystkich zjazdów, by o tworzeniu polskiego wojska w Rosji zdecydował ogólny zjazd wojskowych Polaków, należało przystąpić do jego organizacji. Zwołanie takiego ogólnego zjazdu było przedmiotem narady przeprowadzonej w dniu 9.04.1917 roku pomiędzy przedstawicielami piotrogrodzkiego i moskiewskiego ZWP, w wyniku której postanowiono zwołać zjazd do Piotrogradu. Wszystkie sprawy organizacyjne podjął związek piotrogrodzki. W tym celu 29.04.1917 r. skierowano do ministra wojny A. Guczkova prośbę o wyrażenie zgody na przeprowadzenie planowanego zjazdu. Jednak wbrew oczekiwaniom odpowiedź była negatywna. Po tej odmowie zarząd

<sup>27</sup> M. Wrzosek, op. cit., s. 79.

<sup>28</sup> „Wiadomości Wojskowe”, nr 6 z 12.05.1917 r.

<sup>29</sup> W. Najdus, *Żołnierze Polacy w rewolucji październikowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1957, nr 4, s. 172-173.

<sup>30</sup> *Kwestia wojska...* s. 238.

piotrogrodzkiego ZWP wystosował pisma protestacyjne przeciwko decyzji ministra wojny, do premiera Rządu Tymczasowego oraz Komitetu Wykonawczego RDRIŻ<sup>31</sup>. Równoległe z podejmowanymi staraniami o zgodę na organizację zjazdu, zarząd piotrogrodzkiego ZWP przeprowadził kilka konferencji z przedstawicielami polskich partii politycznych celem ustalenia wspólnego stanowiska w sprawie utworzenia polskiego wojska. Wobec tego, że wachlarz ugrupowań politycznych biorących udział w negocjacjach był bardzo szeroki i obejmował partie od SND do SDKPiL łącznie<sup>32</sup>, trudno było spodziewać się wypracowania wspólnego stanowiska. Za formowaniem polskiego wojska w Rosji wypowiedziało się zdecydowanie SND oraz Stronnictwo Polityki Realnej [dalej: SPR]. Obydwa ugrupowania miały poparcie drobniejszych grup politycznych, nie biorących udziału w naradach. Stanowisko SND miało również swoich zwolenników w niektórych kręgach wojskowych, które w oparciu o utworzoną przez porucznika Prądyńskiego Konfederację Wojskową starały się przeciwdziałać agitacji zarządu piotrogrodzkiego ZWP<sup>33</sup>. Jednakże wszystkie pozostałe ugrupowania polityczne zdecydowanie występowały przeciwko tworzeniu armii, chociaż ich argumentacja nie zawsze była jednakowa. Komitet Demokratyczny<sup>34</sup> w oparciu o swą deklarację z marca 1917 roku, niezmiennie utrzymywał, że polskie wojsko może powstać jedynie z woli narodu i na rozkaz wyłonionego przezeń rządu polskiego, a zatem do jego tworzenia nie mogą bez upoważnienia kraju przystąpić znajdujące się na emigracji ugrupowania polityczne ani tym bardziej związki wojskowe, które powinny zająć się przede wszystkim pracą kulturalno-oświatową. Z kolei PPS FR swój negatywny stosunek do tworzenia polskiego wojska w Rosji argumentowała przede wszystkim sprawami krajowymi. Działacze partii, nie mając łączności z krajem nie posiadali należytego rozeznania sytuacji. Przekonani, że po akcie 5 listopada w Królestwie Polskim faktycznie tworzą się zręby niepodległej Polski, wierzyli, że TRS, w której zasiadali dwaj czołowi działacze partii, Józef Piłsudski i Włodzimierz Kunowski, faktycznie sprawuje władzę polityczną i administracyjną, a Legiony przekształcają się w armię narodową. W tej sytuacji działacze PPS FR występowali przeciwko powołaniu polskiego wojska w Rosji, albowiem uważali, że jedynie TRS, jako tymczasowy rząd polski może decydować o jego stworzeniu<sup>35</sup>. Natomiast PPS L stała na stanowisku, że tocząca się wojna jest wojną imperialistyczną i dlatego też organizacja polskiego wojska bądź po stronie państw centralnych, bądź po stronie Ententy jest wysługiwaniem się światowemu imperializmowi. W odniesieniu do konkretnego przypadku organizowania polskiego wojska w Rosji, PPS L gwałtownie się temu sprzeciwiała podejrzewając, że promujące tę ideę SND zechce powołane przy swoim udziale wojsko wykorzystać w walce o władzę po powrocie do kraju. PPS L uważała, że żołnierze jak i oficerowie Polacy powinni pozostać w szeregach armii rosyjskiej i poprzez swą obecność wzmocnić jej postawę rewolucyjną<sup>36</sup>. SDKPiL do problemu organizowania polskiego wojska podchodziła podobnie jak partia bolszewicka, tj. zdecydowanie występując przeciwko organizowaniu narodowościowych formacji wojskowych. Znalazło to potwierdzenie podczas Ogólnorosyjskiej Konferencji Organizacji Wojskowych Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji [dalej: SDPRR]. Podczas tej konferencji w uchwale poświęconej problemowi narodowemu wyraźnie stwierdzono, że *utworzenie odrębnych formacji narodowych jest sprzeczne z interesem mas pracujących, i że proletariat uciskanych narodowości razem z rosyjską klasą ro-*

<sup>31</sup> Ibidem, s. 46-47.

<sup>32</sup> W negocjacjach uczestniczyli: z SND-S. Grabski i J. Harusewicz, z SPR – I. Szebeko, z PPS FR – B. Siwik, z Komitetu Demokratycznego – J. Łukasiewicz, H. Gliwicz i A. Więckowski, z PPS L – S. Budkiewicz i S. Królikowski, z SDKPiL – A. Jabłoński, B. Mandelbaum i J. Unszlicht.

<sup>33</sup> Konfederacja Wojskowa istniała do 26.06.1917 r. zrzeszając kilku wojskowych Polaków, m.in. gen. A. Baranowskiego. Pomimo ambitnych planów nie odegrała jednak większej roli w środowisku wojskowych Polaków.

<sup>34</sup> Patrz: przypis 5.

<sup>35</sup> *Kwestia wojska...* s. 60.

<sup>36</sup> Tamże, s. 65.

botniczą walczyć będzie przeciwko przeistaczaniu już powstałych pułków narodowych w narzędzie burżuazji<sup>37</sup>. Stąd SDKPiL w próbach organizowania polskiego wojska widziała izolację Polaków od wpływów rewolucji. Prócz stronnictw politycznych, które brały udział w odbywających się w Piotrogradzie konferencjach, przeciwko formowaniu polskiego wojska występowały również konserwatywne grupy polskiego ziemiaństwa kresowego<sup>38</sup> oraz ugrupowania ludowe. Te ostatnie wychodziły z założenia, że formowanie polskiego wojska poza krajem było niedopuszczalne bez zgody narodu. Podobnie jak niedopuszczalny, a nadto godny potępienia byłby jakikolwiek zamiar skierowania tego wojska do kraju, co spowodować tylko mogło ponowne zniszczenia wojenne<sup>39</sup>. Konferencje, których było kilka nie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk. ZWP w Piotrogradzie wobec utrzymania się rozbieżności zdań pośród stronnictw politycznych, wydał w dniu 3.05.1917 roku odezwę do emigracji polskiej w Rosji, w której oświadczył, że niezgodność poglądów jaka występuje wśród poszczególnych partii politycznych wprowadza pierwiastki anarchii w zbiorowisko emigracji polskiej w Rosji, dlatego też zarząd ZWP zwraca się z apelem, ażeby emigracja wykazała należyłą dojrzałość polityczną i powołała stały organ, do którego weszliby przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych i organizacji społecznych, w celu ujednoczenia działalności, a przede wszystkim ustalenia stosunku emigracji do wydarzeń jakie mają miejsce w kraju<sup>40</sup>. Odezwa ta nie przyniosła żadnego skutku, tym bardziej, że dwa wydarzenia wyraźnie usztywniły stanowisko tych ugrupowań, które odnosiły się negatywnie wobec formowania polskiego wojska. Pierwszym był odbywający się w dniach 9-10.05.1917 roku I Zjazd Demokracji Polskiej. Przyjęto na nim uchwałę, w której stwierdzono, że (...) polskie wojsko powstać może jedynie z woli narodu i pod rozkazami Rządu Polskiego, stąd też ani emigracja, ani wojskowi Polacy nie mają prawa samodzielnie bez porozumienia z krajem decydować o tworzeniu w szeregach rosyjskich odrębnych wojskowych formacji polskich, zaś tworzące się związki wojskowych Polaków winny zająć się przede wszystkim pracą kulturalno-oświatową<sup>41</sup>. Drugim wydarzeniem była zaś odbywająca się w dniach 5-10.05.1917 roku I konferencja sztokholmska<sup>42</sup>, na której przedstawiciele wychodźstwa polskiego w Rosji i aktywiści z kraju ustalili, że tworzenie polskiego wojska w Rosji jest szkodliwe dla interesów państwa polskiego i należy temu przeciwdziałać<sup>43</sup>. W tym czasie, gdy obie strony wzajemnie zwalczały się w kwestii organizacji wojska, 24.05.1917 r. nowy minister wojny A. Kiereński wyraził aprobatę dotyczącą zjazdu. Wydać się może dziwne, że A. Kiereński, zdecydowany przeciwnik formowania oddziałów narodowościowych, wyraził zgodę na zjazd, podczas gdy zwolennik polskiego wojska, A. Guczkow, takiej zgody odmówił. Sama treść pisma zezwalającego na zjazd wyjaśnia jednak te wątpliwości. Otóż zezwolenie na odbycie zjazdu wydano na osobistą interwencję prezesa Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego [dalej: KLdSKP] A. Lednickiego<sup>44</sup>. Wedle informacji podanych przez pułkownika Władysława Weytko, A. Kiereński był zdecydowanie przeciwny zjazdowi, który według niego wprowadzić mógł tylko elementy dezorganizacji na froncie, ale A. Lednicki miał mu zagwarantować, że zjazd odrzuci koncepcję tworzenia polskiego wojska<sup>45</sup>. Jeśli tak sprawy miały się w istocie, warto zadać w tym miejscu pytanie, skąd A. Lednicki czerpał tę tak

<sup>37</sup> KPSS w rezolucjach i przesłaniach zjazdów konferencji i plenumów CK, cz. 1, Moskwa 1953, s. 361-362.

<sup>38</sup> Materiały archiwalne... s. 89-92.

<sup>39</sup> Kwestia wojska... s. 115.

<sup>40</sup> CAW, 122.100.76.

<sup>41</sup> CAW, 122.100.13.

<sup>42</sup> M. Wrzosek, *Konferencja sztokholmska a sprawa polskiego wojska w Rosji w 1917 r.*, [w:] *Pax et bellum*, pod red. K. Olejnika, Poznań 1993, s. 311-322.

<sup>43</sup> Kwestia wojska... s. 111.

<sup>44</sup> Tamże, s. 123-124.

<sup>45</sup> CAW, 410.9.4. – [mps] W. Weytko, *Polska Komisja Wojskowa przy rosyjskim Sztabie Generalnym dla formacji wojska polskiego w Rosji*, cz. 3, s. 6.



przekonującą pewność odnośnie rozstrzygnięć ogólnego zjazdu wojskowych Polaków w tej sprawie. Wyjaśnienie jest następujące, otóż samym organizatorom zjazdu, a przypomnijmy, iż zlecono to zadanie Piotrogrodzkiemu ZWP, nie zależało na tym, aby szybko otrzymać zgodę na jego przeprowadzenie. Owszem, starano się o uzyskanie stosownego zezwolenia, lecz z drugiej strony uczyniono wiele, aby jego wydanie maksymalnie odciągnąć w czasie. W ten sposób zyskiwano możliwość podjęcia i zrealizowania, i to na szeroką skalę, akcji propagandowej pośród wojskowych Polaków przeciwko idei polskiego wojska w Rosji. Takie stanowisko w tej sprawie zajmowali organizatorzy ogólnego zjazdu. Wiele w danym momencie wskazywało, iż poparcie dla tej koncepcji uzyskano i tym należy tłumaczyć pewność z jaką A. Lednicki dawał gwarancje, iż decyzja w sprawie stworzenia polskiego wojska w Rosji na ogólnym zjeździe nie zapadnie. O zgodzie Ministerstwa Wojny zarząd Piotrogrodzkiego ZWP powiadomił istniejące związki, a za pomocą prasy wiadomość o zjeździe doszła do tych wojskowych Polaków, którzy nie byli jeszcze zorganizowani. Doprowadziło to do przyspieszenia formowania się nowych związków, tak aby możliwe było skierowanie własnych delegatów na zjazd<sup>46</sup>. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy tworzenia polskiego wojska w Rosji nadal przygotowywali się do zjazdu bardzo intensywnie. Zwolennicy zgromadzili się 4.06.1917 roku w Moskwie i tam przy drzwiach zamkniętych starali się wypracować metody walki przeciwko Piotrogrodzkiemu ZWP. W toku burzliwej dyskusji przyjęto uchwałę, zgodnie z którą postanowiono żądać, aby polskie wojsko formowane było natychmiast przez wydzielenie Polaków z wojsk rosyjskich, ale tylko spośród tych, którzy sami będą tego żądali. Pełne wyekwipowanie tej armii miałyby dostarczyć Rosja<sup>47</sup>. Również i przeciwnicy tworzenia polskiego wojska nie pozostawali bezczynni. Wiodący w tej akcji zarząd Piotrogrodzkiego ZWP zwołał na 2.06.1917 roku ogólne zebranie członków, na którym zobowiązał swoich delegatów na zjazd do forsowania na nim uchwał zgodnych z przyjętymi na I konferencji sztokholmskiej rozstrzygnięciami<sup>48</sup>. Równocześnie na łamach prasy rozgorzała walka pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi, w których prym wiodło SND i Komitet Demokratyczny. Również i radykalna lewica nie przypatrywała się biernie przygotowaniom czynionym przed zjazdem. Z inicjatywy Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS L doszło do współpracy z Komitetem Wykonawczym SDKPiL w Rosji, w wyniku czego postanowiono utworzyć z delegatów na zjazd będących członkami SDKPiL i PPS L wspólną frakcję, która miała działać zgodnie ze stanowiskiem obu partii występujących przeciwko jakimkolwiek próbom organizowania polskiego wojska<sup>49</sup>.

Rozpoczęty w Piotrogrodzie 7.06.1917 roku ogólny zjazd wojskowych Polaków bynajmniej nie był pierwszym z narodowościowych zjazdów wojskowych, bowiem poprzedziły go wojskowy zjazd muzułmański w Moskwie [11.05.1917 r.], wojskowy zjazd Litwinów w Mińsku [18.-9.05.1917 r.] oraz ukraiński zjazd delegatów frontów, floty i tyłów w Kijowie [18-25.05.1917 r.]. Żadnemu jednak z odbytych zjazdów nie towarzyszyła taka atmosfera przedzjazdowa oraz nigdzie nie było tak zróżnicowanych stanowisk jak to miało miejsce w przypadku zjazdu wojskowych Polaków. Już sam klucz wyłaniania delegatów na zjazd absolutnie nie uwzględniał geografii ogólnej ilości wojsk znajdujących się w dyspozycji danego frontu. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa z okręgami wojskowymi, którym przyznano jednakową liczbę delegatów<sup>50</sup>. Również wybory delegatów na zjazd nie wszędzie były przeprowadzone z uwzględnieniem

<sup>46</sup> CAW, 440.12.9.

<sup>47</sup> J. Marcińczyk, *Chwila osobliwa*, b.m.w. 1918, s. 60-66.

<sup>48</sup> *Kwestia wojska...* s. 125.

<sup>49</sup> A. Manusiewicz, *Polacy w rewolucji październikowej*, Warszawa 1967, s. 113.

<sup>50</sup> Delegaci ZWP na zjazd wysyłani byli według następującego klucza: Front Północny – 40 delegatów, Front Zachodni – 40 delegatów, Front Południowo-Zachodni – 40 delegatów, Front Kaukaski – 30 delegatów, Front Rumuński – 20 delegatów. Każdy z Okręgów Wojskowych – po 25 delegatów. ZWP liczące powyżej 1000 członków – po 15 delegatów, a ZWP liczące powyżej 300 członków – po 2 delegatów.

zasad demokratycznych. Podobnie jak na zjazdach szczebla armii i frontu, stosowano wybory pośrednie. Ponadto zdarzały się wypadki kierowania na zjazd delegatów pochodzących nie z wyborów, lecz z nominacji<sup>51</sup>. I tak na 374 delegatów oraz 77 przedstawicieli z głosem doradczym było 223 oficerów i generałów oraz 288 żołnierzy<sup>52</sup>. Zjazdowi starano się nadać bardzo uroczysty charakter, zapraszając nawet przedstawicieli misji wojskowych państw Ententy, nie mówiąc o zaproszeniu wielu instytucji i organizacji rosyjskich. Tym bardziej dziwił fakt niezaproszenia na obrady reprezentantów piotrogrodzkiej RDRiŻ. Tłumaczyć to można na wiele sposobów, ale wydaje się, iż było to znowuż celowe działanie organizatora zjazdu. Być może wiązało się to ze swoistym zabezpieczeniem na wypadek, gdyby okazało się, że większość na zjeździe zdobyli zwolennicy idei polskiego wojska. Podjęcie przez piotrogrodzki ZWP takiej gry wydawało się bezpieczne. Gdyby zatem ów czarny scenariusz spełnił się, łatwo można by było winę za ten afront wobec RDRiŻ zrzucić na większość zjazdową. W taki oto sposób zapewniono ogólnemu zjazdowi wojskowych Polaków nieprzychylność głównego rosyjskiego czynnika politycznego. Dało to natychmiast okazję do napisania w organie Rady – „Izwestiach” – artykułu, w którym stwierdzono, że zjazd został zorganizowany przez nacjonalistyczną kadrę oficerską i że ma charakter kontrrewolucyjny<sup>53</sup>. Zdaje się, że przeciwnikom idei polskiego wojska w Rosji o to właśnie chodziło. Jednakże, aby sukces był pełen należało jeszcze wygrać zjazd. Już podczas przemówień powitalnych nastąpiło kilka zgrzytów wywołanych postawą delegatów reprezentujących poglądy radykalnie lewicowe. Przemówienie Feliksa Kona z ramienia PPS L i Juliana Leszczyńskiego z ramienia SDKPiL odbywały się w anormalnych warunkach przy akompaniamencie gwizdów i krzyków<sup>54</sup>. Przy tak kształtującej się sytuacji wszystko wskazywało, że dojdzie w najbliższym czasie do decydującej rozgrywki pomiędzy zwalczającymi się obozami. Na zjeździe początkowo wykształciły się aż cztery frakcje, które jednak pod koniec obrad zredukowały się do dwóch. Pierwszy kierunek reprezentowany przez SDKPiL i PPS L nie był liczny, lecz bardzo bojowy i zdecydowanie wystąpił przeciwko wszelkim próbom tworzenia polskiego wojska, twierdząc, że jedynie rewolucja powszechna jest w stanie złamać siłę oręża niemieckiego. Mówcy obu partii (Bernard Mandelbaum i Paweł Lewinson) atakując myśl utworzenia armii nie tylko zadawali ciosy stanowisku SND w tej sprawie, lecz również nie szczędzili i obozu demokratycznego, atakując przede wszystkim jego związki z TRS. W trzecim dniu obrad delegaci reprezentujący ten kierunek w liczbie dwunastu<sup>55</sup> opuścili zjazd ogłaszając przy tym deklarację, w której zaatakowali antydemokratyczny i reakcyjny charakter zjazdu. W dniu 17.06.1917 r. delegaci radykalnej lewicy, którzy opuścili zjazd zorganizowali uliczną demonstrację przeciwko tworzeniu polskiego wojska. W demonstracji wzięło udział około 400 osób<sup>56</sup>. Drugi kierunek, znacznie liczniejszy, reprezentowany był przez tzw. lewicę niepodległościową, do której zaliczyć należy delegatów związanych z Komitetem Demokratycznym, PPS FR oraz ludowcami. Pewnym sukcesem tej grupy było uzyskanie aprobaty większości delegatów na wybranie honorowym przewodniczącym zjazdu J. Piłsudskiego<sup>57</sup>. Występując na zjeździe przedstawiciele tego kierunku powtarzali znane już stwierdzenia o obowiązku posłuszeństwa względem TRS, która oficjalnie reprezentuje naród polski i sprzeciwia się tworzeniu polskiego wojska na emi-

<sup>51</sup> „Robotnik w Rosji”, nr 4 z 27.09(10.10).1917 r.

<sup>52</sup> T. Kaźmierski, op. cit., s. 69.

<sup>53</sup> „Izwestija”, nr 79 z 25.05 (8.06).1917 r., [w:] *Archiwum PAN. Spółczina Aleksandra Lednickiego*: III-123.24. [dalej: Arch. PAN, SAL: III-123.24].

<sup>54</sup> „Nowoje Wremia” z 28.05 (10.06).1917 r., [w:] Arch. PAN. SAL: III-123.24.

<sup>55</sup> Obrady zjazdu opuścili: chor. Mieczysław Bilik, sierż. Czesław Januskiewicz, szer. Marian Kostrzewa, por. Roman Łagwa, chor. Władysław Matuszewski, mar. Romuald Muklewicz, mar. Stanisław Popławski, szer. Bernard Stahl, por. Bohdan Steckiewicz, szer. Rudnicki, inż. Ratnowski i lek. Makowski.

<sup>56</sup> „Dziennik Petrogradzki” z 19.06.1917 r.

<sup>57</sup> S. Kramsztyk, *Zjazd wojskowych Polaków w Petersburgu*, „Niepodległość”, t. 6: 1932, s. 138.

gracji. Wystąpienia tego typu, a było ich kilka, trwały do 19.06.1917 roku. Nie przekonały one jednak większości delegatów, którzy jak się okazało stali zdecydowanie na płaszczyźnie tworzenia polskiego wojska. 19.06.1917 roku przystąpiono do głosowania nad projektami uchwał. Pierwsze dwie uchwały, tj. „Deklaracja o uczuciach zjazdu do kraju” oraz „Deklaracja o stosunku zjazdu do rewolucyjnej demokracji rosyjskiej” nie wywołały żadnych kontrowersji i zostały przyjęte jednomyślnie przez delegatów<sup>58</sup>. Następny projekt uchwały, tj. „Deklaracja do emigracji”, spotkał się ze sprzeciwem prawicowego kierunku zjazdu i została przyjęta jedynie głosami lewicy niepodległościowej i centrum<sup>59</sup>. Przyczyną rozdzwieku było stwierdzenie zawarte w projekcie deklaracji, że wszelka samodzielna polityka prowadzona przez emigrację jest szkodliwa dla sprawy niepodległości i że politykę tę prowadzić może tylko kraj. Wreszcie lewica niepodległościowa przedstawiła swój projekt uchwały odnośnie kwestii tworzenia polskiego wojska w Rosji. Składała się ona z dwóch części. Pierwsza stwierdzała, że polskie wojsko może być formowane na emigracji za zgodą uznanych przez naród władz krajowych. Druga stanowiła, że powoływanie oddziałów polskich w armii rosyjskiej, jak i wydzielenie Polaków w odrębną jednostkę wojskową jest niewskazane<sup>60</sup>. Zebrani postanowili głosować nad każdą z dwóch części projektu uchwały oddzielnie. Już przy głosowaniu nad pierwszą częścią uchwały okazało się, że otrzymała one jedynie 115 głosów przy 175 przeciwnych oraz 38 wstrzymujących się od głosowania<sup>61</sup>. Wynik ten zaskoczył lewicę niepodległościową, liczącą, że przynajmniej pierwsza część projektu, która była jedynie konsekwencją przyjętej „Deklaracji do emigracji” przejdzie dzięki głosom zjazdowego centrum. Tymczasem delegaci centrum zagłosowali po myśli prawicy, względnie wstrzymali się od głosowania. W tej sytuacji nie było już sensu przeprowadzać głosowania nad drugą częścią projektu uchwały i lewica niepodległościowa postanowiła opuścić zjazd<sup>62</sup>. Oprócz omówionych już dwóch środowisk, które opuściły zjazd, pozostały na nim jeszcze dwa inne kierunki, tj. centrum i prawica. Centrum grupowało delegatów nie pozostających pod wpływami żadnego z ugrupowań politycznych. Dążyło ono do wydzielenia Polaków z armii rosyjskiej w oddzielne jednostki wojskowe, ale walczące w składzie armii rosyjskiej. Centrum uważało, że pozostawienie żołnierza Polaka w wieloetnicznych jednostkach armii rosyjskiej, która coraz wyraźniej wykazywała niechęć do walki, zdemoralizuje go. Uważano zatem, że należy sukcesywnie, by nie dezorganizować armii rosyjskiej, skupiać Polaków w odrębne jednostki wojskowe. Podkreślano przy tym, że przyniesie to wiele korzyści, a przede wszystkim stworzy możliwość prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej i należytego zaopatrzenia materialnego żołnierza. Kierunek ten, dość licznie reprezentowany na zjeździe przez delegatów, którzy nie orientowali się zbyt w zaawansowanych rozgrywkach politycznych, poparł nawet lewicę niepodległościową podczas głosowania nad przyjęciem projektu „Deklaracji do emigracji”. Gdy jednak stanęła sprawa organizacji polskiego wojska, centrum znalazło się z delegatami prawicy po tej samej stronie barykady. Prawica tworzyła czwarty kierunek, który był ściśle związany z SND. Był on najbardziej radykalny w odniesieniu do kwestii tworzenia wojska, postulował bowiem formowanie narodowej armii, posiadającej wszelkie uprawnienia armii sojuszniczej, tak jak np. armia belgijska, serbska czy też rumuńska. Kierunek prawicowy nie brał początkowo pod uwagę trudności związanych z uznaniem tej armii przez Rosję i Ententę, jak również nie liczył się z problemem jej zaopatrzenia, jednak widząc możliwość utworzenia koalicji z cen-

<sup>58</sup> CAW. 122.99.88.

<sup>59</sup> CAW. 122.99.21.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Po opuszczeniu zjazdu przez 12 delegatów na sali obrad powinno znajdować się 362 delegatów. Fakt, że w głosowaniu wzięło udział 328 delegatów był rezultatem odwołania do macierzystych jednostek niektórych delegatów w związku z przygotowaniami do letniej ofensywy.

<sup>62</sup> „Niepodległość”, t. 17: 1938, s. 301.

trum zjazdowym zrezygnował ze swych ambitnych celów i zgodził się pójść na ustępstwa, zakładając, że w danej chwili najlepszym wyjściem będzie niezwłoczne wydzielenie żołnierzy Polaków w odrębne formacje wojskowe. Ustępstwo to na rzecz centrum należy ocenić jako pozorne, bowiem utworzenie jednostek wojskowych złożonych z Polaków dawało w każdej chwili możliwość połączenia ich pod jednym dowództwem i utworzenia armii narodowej, o co przecież chodziło SND. Po opuszczeniu zjazdu przez drugą grupę secesjonistów stworzona koalicja centrum i prawicy przyjęła, choć niejednogłośnie, „Uchwałę o tworzeniu Polskiej Siły Zbrojnej” [dalej: PSZ]<sup>63</sup>. W myśl wytycznych tej uchwały zwrócono się do Rządu Tymczasowego o niezwłoczne wydzielenie Polaków i utworzenie z nich odrębnych formacji w ramach armii rosyjskiej. Zaraz potem przyjęto uchwałę „O utworzeniu narodowego wojska”, która m.in. głosiła, że Narodowe Wojsko Polskie na emigracji może być utworzone tylko za zgodą uznanych przez naród władz krajowych<sup>64</sup>. Uchwała ta miała działać neutralizująco na centrum. W wyniku dalszych obrad kadłubowego zjazdu wojskowych Polaków postanowiono powołać Naczelny Polski Komitet Wojskowy [dalej: NPKW], Polski Wojskowy Komitet Wykonawczy [dalej: PWKW]<sup>65</sup> oraz Zarząd Centralny ZWP [dalej: ZC ZWP]<sup>66</sup>. Wedle woli delegatów NPKW miał stanowić ogólne zgromadzenie członków PWKW oraz ZC ZWP. Kompetencje NPKW sprowadzały się do rozstrzygania spraw, które wychodziły poza zakres kompetencji PWKW i ZC ZWP traktowanych osobno, arbitrażu w sprawach spornych pomiędzy nimi oraz do zwoływania zjazdów wojskowych Polaków. Natomiast PWKW, zgodnie z przyjętym dlań statutem miał być organem posiadającym generalne pełnomocnictwo w zakresie formowania polskich jednostek wojskowych. Do kompetencji ZC ZWP należało z kolei koordynowanie działalności terenowych organizacji ZWP w Rosji<sup>67</sup>.

Dwie grupy secesyjne, które opuściły zjazd, doszły między sobą do porozumienia i rozpoczęły równoległe z obradującym zjazdem wojskowych Polaków swoje narady. Zjazd debatował nad rozwiązaniem następujących problemów: opracowaniem koncepcji powrotu żołnierzy Polaków z armii rosyjskiej do kraju, opracowaniem projektu mobilizacji polskiego wojska w Rosji w wypadku polecenia z kraju, poprawą warunków bytowych i kulturalno-oświatowych żołnierzy Polaków, możliwościami roztoczenia opieki nad jeńcami Polakami, koniecznością nawiązania łączności z krajem i jego rządem, sposobami zwolnienia więzionych legionistów i więźniów politycznych ukaranych za walkę niepodległościową<sup>68</sup>. W wyniku obrad postanowiono powołać do życia władze w postaci Komitetu Głównego ZWP (lewicy) [dalej: KG ZWP] i dokonać pomiędzy członkami wybranego Komitetu podziału pracy<sup>69</sup>. Poza tym przyjęto uchwałę o powołaniu oraz statut Tymczasowego Centralnego Komitetu ZWP (lewicy) [dalej: TCK ZWP], który miał być instytucją konkurencyjną dla ZC ZWP. Na zjeździe secesjonistów ponownie podkreślono, że formowanie PSZ w Rosji jest sprzeczne ze stanowiskiem kraju, jak i rewolucyjnej demokracji rosyjskiej. Gdyby jed-

<sup>63</sup> W głosowaniu za projektem uchwały padło 230 głosów, 8 było przeciwnych i 25 wstrzymujących się.

<sup>64</sup> H. Bagiński, *Wojsko polskie na wschodzie 1914-1920*, Warszawa 1921, s. 115-117.

<sup>65</sup> W skład PWKW weszli: Władysław Raczekiewicz, Maciej Jamontt, Roman Jasiński, Kazimierz Bisping, Bolesław Jaźwiński, Stefan Sołtyk, Stanisław Jakowicki oraz Suszyński, Kiedrzyński, Maliszewski, Brochocki i Bieniewski.

<sup>66</sup> W skład ZC ZWP weszli: Kazimierz Miszewski, Roman Sobański, Wiktor Czajkowski, Mieczysław Głogowski, Franciszek Kulikowski, Jerzy Wroncki, Jan Śliwowski, Adolf Małyško, Waclaw Rodziewicz, Albin Jasiński, Julian Kuźmiński, Eugeniusz Grabowski, Adam Piotrowski i Zygmunt Borański.

<sup>67</sup> H. Bagiński, *Wojsko...* s. 115.

<sup>68</sup> *Kwestia wojska...* s. 178.

<sup>69</sup> KG ZWP lewicy ukonstytuował się następująco: chor. Żaboklicki – prezes, chor. Szczęsny – wiceprezes, chor. Miłoszeński – wiceprezes, lek. wet. Marczewski – skarbnik, podof. Andrzejczyk – sekretarz. KG ZWP lewicy powołał następujące sekcje: Finansową z chor. K. Dobrochotowem na czele, Kulturalno-Oświatową z ppor. K. Barańskim na czele, Sanitarną z dr. J. Kołodziejским na czele, Statutową z urz. W. Rawskim na czele, Organizacyjną z chor. W. Solkiem na czele, Pomocy Jeńcom z inż. S. Turczynowiczem na czele, Wojskową z kpt. J. Wysockim na czele i Prasową z chor. S. Weychertem na czele.

nak nastąpiła zasadnicza zmiana koniunktury politycznej i należałoby utworzyć polskie wojsko, wówczas KG ZWP zwoła Radę Delegatów, która będzie miała prawo poddać rezycji przyjęte uchwały w tej sprawie. Z drugiej strony zjazd secesjonistów, chcąc położyć kres rozbięciu ruchu wojskowych Polaków, upoważnił prezydium KG ZWP do podjęcia rokowań z centrum i prawicą w celu wyłonienia wspólnego organu kierowniczego w postaci Centrali ZWP w Rosji. Do jej zadań należałoby polepszenie doli żołnierza polskiego w armii rosyjskiej, opracowanie planu jego powrotu do kraju i przede wszystkim niedopuszczenie do utworzenia siły zbrojnej bez zezwolenia kraju<sup>70</sup>. Stanowisko wojskowych Polaków, którzy opuścili zjazd i powołali do życia samodzielny organ kierowniczy, spotkało się z poparciem obozu demokratycznego, PPS FR oraz ludowców<sup>71</sup>. W zaistniałej sytuacji większość struktur związkowych znalazła się w kręgu wpływów NPKW, zaś KG ZWP posiadał poparcie piotrogrodzkiego ZWP i ZWP Piotrogrodzkiego Okręgu Wojskowego oraz kilku pomniejszych związków w terenie.

Początkowo wydawało się, że rozbięcie ruchu wojskowych Polaków nie będzie miało charakteru trwałego, o czym świadczyły próby nawiązania współpracy zainicjowane już 27.06.1917 roku przez KG ZWP, a następnie pertraktacje oficjalnie prowadzone przez delegacje obu instytucji w okresie 13-31.08.1917 roku<sup>72</sup>. W obu wypadkach KG ZWP starał się rozmawiać jedynie z ZC ZWP, uważając go za jedyne partnera do negocjacji, w wyniku których mogłaby nastąpić współpraca, a w dalszej perspektywie mogło dojść do zjednoczenia. Secesjoniści przedstawili własne warunki na jakich gotowi byli się zjednoczyć. Warunkiem zasadniczym było połączenie obu central w jedną instytucję odpowiedzialną wyłącznie przed zjazdem ZWP. Tak na marginesie: secesjoniści nie precyzowali, o który z dwóch konkurencyjnych zjazdów wojskowych Polaków im chodziło. Zważywszy na autorstwo tych słów i treść samej propozycji domyślać się tylko można, że zapewne o ich własny zjazd. Utworzona w wyniku zjednoczenia centrala miałaby zająć się rejestracją żołnierzy Polaków, przygotowaniem ich powrotu do kraju, pracą kulturalno-oświatową, organizacją pomocy materialnej oraz obroną interesów żołnierza Polaka. Drugim warunkiem było zaprzestanie działalności PWKW, powołanego wyłącznie w celu formowania PSZ. Wszelka współpraca z tą instytucją, zdaniem secesjonistów, odstręczyłaby od zjednoczonej centrali poważną część żołnierzy Polaków, przeciwników tworzenia wojska. W sprawie tworzonego polskiego wojska zjednoczona centrala oświadczyć powinna, że nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności ani za samo formowanie, ani też za jego skutki, jednak w wypadku gdyby wśród wojskowych Polaków znaleźli się chętni przeniesienia się do formujących się polskich oddziałów, zjednoczona centrala powinna okazać im pomoc<sup>73</sup>. ZCZWP nie był wszakże zainteresowany kompromisem na takich warunkach, proponując ze swej strony jedynie rozszerzenie własnego składu o 4 secesjonistów. Trudno w związku z powyższym było liczyć na rychłe zjednoczenie ruchu. Co gorsza, pośród secesjonistów brak było jednomyślności odnośnie kwestii zjednoczenia ruchu wojskowych Polaków. W zlepku tak różnych środowisk, czym był de facto KG ZWP, nie mogło być jednolitego stanowiska w tej sprawie, tym bardziej, że różne były pierwotne motywy negatywnego stosunku do formowania polskiego wojska w Rosji. Zdecydowanie przeciwko jakimkolwiek rozmowom występowało lewe skrzydło KG ZWP, uważając, że jakiegokolwiek rozmowy z NPKW czy też jego składowymi częściami jest równoznaczne z rokowaniami z polską kontrrewolucją. Istotne znaczenie w tym kontekście posiada fakt, iż KG ZWP, podobnie zresztą jak i NPKW, miały swe siedziby w Piotrogradzie, w którym szczególnie zaznaczył się intensywny nacisk tak

<sup>70</sup> „Dziennik Piotrogadzki” z 23.06.1917 r.

<sup>71</sup> W kilku numerach „Dziennika Piotrogadzkiego” ukazały się odezwy i listy akceptujące stanowisko lewicy na zjeździe, a sygnowane przez Komitet Demokratyczny, PPS FR i Związek Ludowy.

<sup>72</sup> CAW. 122.99.8.

<sup>73</sup> Tamże.



samych żołnierzy, jak i radykalnych polskich partii politycznych, które przy pomocy otwartego w dniu 25.06.1917 roku Polskiego Wojskowego Klubu Rewolucyjnego, kierowały rewolucyjnym uświadamianiem żołnierzy, zwracając szczególną uwagę na zwalczanie wszelkich tendencji nacjonalistycznych. W takiej sytuacji trudno było oczekiwać pozytywnych wyników podejmowanych prób zjednoczenia polskiego ruchu wojskowego<sup>74</sup>. Nie pomogły również inicjatywy prezesa KLdSKP, A. Lednickiego. Na swój list z 26.07.1917 roku do NPKW, w którym wzywał do zgody, już następnego dnia otrzymał negatywną odpowiedź, z zapowiedzią, że NPKW nie poczyni żadnych kroków ku pojednaniu *dopóki tzw. lewica uważać się będzie za KG ZWP wyłoniony przez zjazd i nie podda się rezolucjom zjazdu*<sup>75</sup>. Żądania tego typu wysuwane przez NPKW wobec KG ZWP nie wynikały bynajmniej z jego silnej pozycji w środowisku wojskowych Polaków czy też politycznych kręgach rosyjskich, a raczej były pochodną złudzeń w tym względzie. NPKW przede wszystkim nie posiadał jej u rosyjskich władz politycznych i wojskowych, bez akceptacji których uchwały ogólnego zjazdu wojskowych Polaków były niemożliwe do realizacji. Na przykład próby uzyskania przez delegację NPKW audiencji u ministra wojny, A. Kiereńskiego, od którego oczekiwano legalizacji powołanych przez ogólny zjazd instytucji, jak i zgody na tworzenie polskiego wojska długo kończyły się niepowodzeniem. A. Kiereński był bowiem zdecydowanym przeciwnikiem tworzenia w Rosji armii narodowych, w związku z czym przed rozmową z delegacją NPKW<sup>76</sup> przyjął protegowanych przez czołowego reprezentanta obozu demokratycznego, Aleksandra Więckowskiego, delegatów KG ZWP<sup>77</sup>. Ci zaś zgodnie z własną opcją naświetlili ministrowi przebieg obrad ogólnego zjazdu. W tej sytuacji zrozumiałe jest, że kiedy delegacja NPKW wreszcie z ministrem wojny spotkała się, to z wyjątkiem obietnicy nowej audiencji, nic nie zdołała uzyskać<sup>78</sup>. Dopiero po nieudanej ofensywie letniej<sup>79</sup>, zakończonej klęską armii rosyjskiej, A. Kiereński wyraził zgodę na formowanie polskiego korpusu. Wielu uznało to za równoznaczne z usankcjonowaniem działalności NPKW<sup>80</sup>, co w pewnym sensie ułatwiło tej instytucji dalszą pracę. W rezultacie inicjatywy NPKW Zarząd Główny Sztabu Generalnego wydał w dniu 17.07.1917 roku zarządzenie zezwalające na grupowanie życzących sobie tego żołnierzy Polaków w odrębne kompanie, które następnie miały być kierowane do polskiego korpusu<sup>81</sup>. Sprawa polskiego wojska w Rosji nabrała nowych kształtów jesienią 1917 r. Sygnałem tego był rozpoczęty 2.11.1917 roku II Zjazd Demokratyczny, który w swych uchwałach wyraźnie stwierdził, że *nie upatruje przeszkód do łączenia się żołnierzy Polaków w odrębne jednostki wojskowe* i wezwał NPKW i KG ZWP do wyłonienia wspólnego organu reprezentującego interesy Polaków w armii rosyjskiej<sup>82</sup>. Również stanowisko ugrupowań skrajnie konserwatywnych na kresach zaczęło ulegać zmianie, bowiem w tworzących się oddziałach polskich zaczęto widzieć siłę zdolną do ochrony dóbr ziemskich przed rewolucjonizującym się chłopstwem<sup>83</sup>. Coraz bardziej realnie rysująca się perspektywa rewolucji socjalistycznej zmobilizowała również NPKW do podjęcia prób unifikacji poglądów na temat formowania polskiego wojska z ugrupowa-

<sup>74</sup> L. Grosfeld, *Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji 1917-1919*, Warszawa 1956, s. 37.

<sup>75</sup> CAW. 111.99.8.

<sup>76</sup> Delegacja NPKW przybyła w składzie: gen. Jacyna, plk Jasiński, kpt. Przeździecki, chor. Kiedrzyński, ochotnik Bieniewski i szer. Brochowski.

<sup>77</sup> Delegacja KG ZWP lewicy przybyła w składzie: chor. Żaboklicki, chor. Szczęśny, podof. Andrzejczak, szer. Diupero, szer. Kosiński i urz. Rewski.

<sup>78</sup> Arch. PAN. *Diariusz Kossakowskiego*, t. 2, s. 89.

<sup>79</sup> Wojska niemieckie były doskonale poinformowane o przygotowaniach Rosjan do działań zaczepnych, stąd tak łatwo sobie poradziły z ich ofensywą. Patrz: M. Hoffman, *Wspomnienia*, Warszawa 1925, s. 148.

<sup>80</sup> M. Misko, *Oktabraska Riewolucja wstanowienie niezawisłości Polski*, Moskwa 1957, s. 78.

<sup>81</sup> S. Karpiński, *Pamiętnik dziesięciolecia 1915-1924*, Warszawa 1931, s. 140.

<sup>82</sup> AAN. Naczelny Komitet Narodowy, t. 44, k. 384.

<sup>83</sup> *Memoriał członków byłej Rady Naczelnej PSZ w Rosji*, oprac. W. Lipiński, „Niepodległość”, t. 17: 1938, s. 306.

niami dotychczas negatywnie nastawionymi do tej kwestii. NPKW zwołał w związku z tym do Piotrogradu naradę przedstawicieli wojskowych Polaków reprezentujących związki wojskowe poszczególnych armii i okręgów wojskowych oraz poważniejszych garnizonów tyłowych. Narada ta miała na celu wypracowanie metod przyspieszających formowanie I Korpusu. NPKW i KG ZWP wreszcie podjęły z sobą rokowania. KG ZWP reprezentowała grupa ugodowo nastawionych członków, która już wcześniej pod wpływem wieści z kraju (aresztowanie J. Piłsudskiego, rozwiązanie się TRS) przewartościowała swoje stanowisko w sprawie polskiego wojska i postanowiła szukać kontaktów, szczególnie wśród tych członków NPKW rekrutujących się ze zjazdowego centrum. W efekcie wówczas podjętych nieoficjalnych jeszcze działań powstało tzw. Centrum Wojskowe<sup>84</sup>. Była to organizacja konspiracyjna złożona z niektórych członków KG ZWP jak i działaczy NPKW, zmierzająca do połączenia tych instytucji, przede wszystkim poprzez przesunięcie na prawo KG ZWP. Ugodowcy z KG ZWP, pamiętając o przyjętej podczas zjazdu lewicy wojskowej uchwale, zdecydowani byli właśnie teraz to uczynić. W tym celu KG ZWP zwołał zjazd Rady Delegatów ZWP lewicy na 10.12.1917 roku<sup>85</sup>. Zanim doszło do zjazdu i sformułowania nowego stanowiska, poszczególne związki terenowe, dotychczas nieprzychylnie idej polskiego wojska, same z siebie zaczęły podejmować działania zmierzające do jego tworzenia. Na przykład ZWP w Odessie, którego przedstawicielami na ogólnym zjeździe byli lewicowi delegaci, tj. S. Andrzejczyk, S. Turczynowicz i J. Wojciechowski, przystąpił do tworzenia polskich formacji na początku listopada 1917 roku tuż przed przewrotem bolszewickim. Koordynował tę akcję kapitan J. Skrzyński<sup>86</sup>. Na terenie Finlandii niektóre miejscowe ZWP także zaczęły tworzyć polskie formacje wojskowe pod ogólnym kierownictwem lewicowca Bogusławskiego<sup>87</sup>. Jednocześnie ugodowcy z KG ZWP podjęli również współpracę z NPKW przy formowaniu utworzonych przezeń jednostek, czego jednym z przykładów była pomoc okazana przy zdobyciu i wywiezieniu z Piotrogradu 10 tysięcy karabinów<sup>88</sup>. Rozwój wewnętrznej sytuacji w Rosji i wzrost radykalizmu wśród żołnierzy Polaków inspirowało elementy ugodowe obu central ZWP do jednoczenia wysiłków w celu przeciwstawienia się bolszewizacji dotyczącej także to środowisko. Jednakże jesienią 1917 roku, mimo dobrej woli obu stron, trudno już było liczyć na sukces przy zainicjowanych rokowaniach. Powód? Podjęte w takich, a nie innych okolicznościach działania nie mogły przynieść trwałych rezultatów, głównie dlatego, że w samym KG ZWP coraz wyraźniej zyskiwali na znaczeniu przedstawiciele lewicowego skrzydła z R. Łągwą, Marcinem Marczewskim, Władysławem Matuszewskim i Dziadkiewiczem na czele. Rzecz znamienna w tym kontekście, że obóz demokratyczny, który uważał się w pewnym stopniu za patrona KG ZWP nie wiedział, że w kierownictwie Komitetu nastąpiła radykalna zmiana i wyraźnie wzrosły wpływy PPS L i SDKPiL. Rezultat podjętej próby porozumienia był w związku z powyższym taki, że zbolszewizowany KG ZWP przedstawił NPKW propozycję porozumienia na takich warunkach, które w praktyce oznaczały likwidację istniejących oddziałów I Korpusu. Żądano bowiem wyraźnie zgody na prowadzenie agitacji politycznej wśród żołnierzy, powołania we wszystkich oddziałach komitetów żołnierskich oraz ustanowienia stanowiska komisarza reprezentującego Rząd Tymczasowy w Korpusie<sup>89</sup>. KG ZWP, występując z takimi żądaniami, które – jak można się było spodziewać – zostały odrzucone, występował tak bezkompromisowo, bowiem znał już treść nie opublikowanej jeszcze uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego RDRiŻ

<sup>84</sup> M. Norwid Raczkiewicz, op. cit., s. 10.

<sup>85</sup> W nowej rzeczywistości kwestia jedności ruchu wojskowych Polaków nie mogła stanowić istotnego przedmiotu obrad zjazdu, tym bardziej, że żywiły bolszewickie definitywnie opanowały KG ZWP lewicy, a na jego czele stanął por. R. Łągwa.

<sup>86</sup> H. Bagiński, *Wojsko...* s. 402.

<sup>87</sup> Z. Wasilewski, *Proces Lednickiego. Fragment z dziejów odbudowy Polski 1915-1924*, Warszawa 1924, s. 144.

<sup>88</sup> Tamże, s. 147.

<sup>89</sup> CAW. 122.100.101.

z 13.10.1917 roku w sprawie oddziałów polskich. Uchwała ta przewidywała włączenie wszystkich oddziałów polskich w ogólny system armii rosyjskiej z równoczesnym odsunięciem od spraw wojskowych NPKW. Ponadto uchwała zakładała usunięcie z I Korpusu gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego i wszystkich oficerów, którzy *odciągają żołnierza polskiego od rewolucji*, wprowadzenie wszystkich zasad, panujących w armii rosyjskiej oraz powołanie funkcji komisarza do spraw żołnierzy polskich przy Ministerstwie Wojny<sup>90</sup>. Fiasko rokowań pomiędzy dwiema centralnymi instytucjami ZWP oznaczało dalsze hamowanie napływu wojskowych Polaków do polskich formacji. By temu zaradzić 27.10.1917 roku NPKW podjął uchwałę o rozwinięciu akcji werbunkowej. W tym też celu opracowany został plan mobilizacyjny NPKW przewidujący formowanie wojska na obszarach operacyjnych Frontów: Północnego, Zachodniego i Południowo-Zachodniego, przy współudziale pełnomocników NPKW, którzy mieli kierować procesem wydzielania Polaków z armii rosyjskiej<sup>91</sup>. Równocześnie postanowiono wydać odezwę do wszystkich Polaków zarówno już znajdujących się w polskich oddziałach, jak też pozostających jeszcze w oddziałach rosyjskich, ażeby nie brali udziału w żadnych wystąpieniach zbrojnych lub w walce wewnętrznej<sup>92</sup>. To nawoływanie do neutralizmu miało na celu przede wszystkim odciążenie żołnierza Polaka od ruchu bolszewickiego. Z tego m.in. względu NPKW planował zwołanie II Zjazdu Wojskowych Polaków. Prócz tego zapowiadany zjazd miał doprowadzić do likwidacji rozłamu i przyczynić się do usankcjonowania przez Rząd Tymczasowy poczynań związanych z organizowaniem polskiego wojska<sup>93</sup>. W ramach przygotowań do II ogólnego zjazdu, organizowano zjazdy na szczeblach armii i frontów, które miały wybrać delegatów według zasady: jeden delegat na 300-1000 wojskowych Polaków. Większość jednak spośród tych zjazdów odbyła się już po przewrocie bolszewickim i wydarzenie to w sposób zasadniczy wpłynęło na ich przebieg, jak też przesądziło o tym, że do II ogólnego zjazdu nie doszło. Z większych zjazdów, które odbyły się jeszcze przed przewrotem pałdźiernikowym, na uwagę zasługuje zjazd wojskowych Polaków Frontu Południowo-Zachodniego, który odbył się w dniach 1-7.11.1917 roku. Przyjęte na nim uchwały świadczą o bardzo słabej orientacji politycznej jego uczestników. Oto bowiem z jednej strony zjazd składał wiernopoddańcze hołdy Radzie Regencyjnej, deklarując pełne podporządkowanie się jej jako naczelnej władzy polskiej, z drugiej zaś strony zwracał się do Rządu Tymczasowego w sprawie uznania NPKW za jedyny organ zwierzchni, mający wyłączne prawo reprezentowania Polaków wojskowych w armii rosyjskiej i nawoływał do przenoszenia się Polaków do PSZ<sup>94</sup>. Ten brak wycucia politycznego wśród wojskowych Polaków nie był zjawiskiem niezwykłym. Pod wpływem agitacji różnych ośrodków zarówno polskich jak i rosyjskich, nie mając należytego rozeznania w ogólnej sytuacji, często poddawali się osobistemu urokowi mówcy czy domorosłego przywódcy, od niego czerpiąc inspirację w kształtowaniu własnych poglądów. Dodać wypada, iż wojskowi Polacy znajdowali się w sytuacji o wiele trudniejszej aniżeli żołnierze rosyjscy, bowiem prócz tych wszystkich wspólnych problemów nurtujących całą armię, dochodził jeszcze czynnik narodowy, w pobudzeniu którego, a następnie umocnieniu dużą rolę odegrała rewolucja lutowa. W tej sytuacji nic więc dziwnego, że większość wojskowych Polaków po prostu traciła orientację.

W listopadzie 1917 roku po sukcesie przewrotu bolszewickiego NPKW ograniczył swą aktywność właściwie do terenów białorusko-ukraińskich, przenosząc własną siedzibę z Piotrogradu do Mińska, a następnie do Kijowa. 13.01.1918 roku właśnie w Kijowie odbył się

<sup>90</sup> AAN. Komisja Historii Partii przy CK WKP, t. 60/9, k. 14.

<sup>91</sup> CAW. 400.2189.

<sup>92</sup> CAW. 122.100.68.

<sup>93</sup> CAW.122.100.101.

<sup>94</sup> CAW. 122.99.9.

przy udziale 13 z 33 członków zjazd NPKW, na którym podjęto decyzję o samorozwiązaniu się i scedowaniu pełni posiadanych uprawnień na powołaną podczas zjazdu Radę Naczelną PSZ<sup>95</sup>. Tak zakończył się pierwszy etap funkcjonowania ruchu wojskowych Polaków w Rosji. Dalsze jego dzieje były jeszcze bardziej burzliwe, a zdeterminowane zostały sytuacją, która ukształtowała się w wyniku rządów bolszewickich. Problematyka ta wszakże wychodzi poza ramy tego opracowania i wymaga odrębnego omówienia. Swojej szansy na zorganizowanie się już nie tylko w związkach, ale przede wszystkim we własnych narodowych formacjach, wojskowi Polacy nie zdołali w pełni wykorzystać w dobie rewolucji lutowej. Bolszewicy z kolei tej szansy im nie zamierzali dać, a co gorsza – konsekwentnie likwidowali to, co wcześniej zdołano osiągnąć. Wydaje się, iż w podejmowanych przez ruch wojskowych Polaków w 1917 r. działaniach za wiele było walki politycznej, a za mało konsekwencji w dążeniu do skupienia się pod narodowymi sztandarami w PSZ. Nie należy jednakże z tego czynić wobec tej grupy zarzutu. Upartyjnienie ZWP nie było bowiem zasługą ich członków, a polskich polityków. Żołnierze Polacy zwrócili się do polityków o pomoc w swoich zabiegach u władz o wydzielenie z armii rosyjskiej. Ze swojej strony polskie elity polityczne, tak na gruncie rosyjskim jak i w kraju, miały pomóc w zorganizowaniu polskiego wojska w Rosji, a następnie doprowadzić do jego powrotu do Ojczyzny, uczyniły wiele, aby ono nie powstało. Co gorsza, istniejące ZWP uczyniono areną gry politycznej. W efekcie ZWP nie odegrały takiej roli jaką mogły i powinny odegrać na gruncie rosyjskim w przededniu odzyskania przez Polskę niepodległości.

---

<sup>95</sup> Deklaracja stwierdzająca powołanie RN PSZ jest datowana na 30.01.1918 r. Patrz: M. Wrzosek, *Polskie formacje wojskowe na Ukrainie w latach 1917-1918*, cz. 2, „Zeszyty Naukowe FUW w Białymstoku”, nr 66, t. 12, s. 202 i nast.